WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 185 Kraków, środa 22 kwietnia 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM! KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

KRAKÓW dnia 21 kwietnia 1908 r.

— DOROCZNE PAMIĄTKOWE NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE za cudowne ocalenie miasta Krakowa od pożaru w roku 1528, za przyczyną św. Florjana, odprawi się w poniedziałek przewodni 27 kwiatnia b. r. w kościele parafialnym na Kleparzu. Na mocy pozwolenia magistratu z dn. 2 kwietnia b. r. L. 27396 członkowie bractwa Ubóstwa Chrystusa Pana będą zbierali w bieżącym tygodniu w obrębie miasta dobrowolne składki na pokrycie kosztów tego od kilku wieków z wielką wspaniałością odprawianego nabożeństwa.

— JE. ks. ARCYBISKUP TEODOROWICZ wygłosi Konferencje w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej od niedzieli d. 26—30 kwiet. rb. o godz. wpół do 7-mej wieczór, dla panów i pań równocześnie. — Bilety dostać można przy furcie klasztornej.

— ŚWIĘCONE w „ELEUTERJI" w niedzielę 26 b. m. o godz. 7-ej wieczór na sposób amerykański, poczem duża zabawa taneczna. Wstęp na „Święcone" łącznie z zabawą dla wszystkich 1 kor. 50 hal. Zapisywać się można najdalej do piątku włącznie w Biurze nowości technicznych ul. Sławkowska 30 i w sekretarjacie „Eleuterji" Rynek gł. 17 codziennie od 4 do 6 wieczorem, gdzie należy również zgłaszać najem sali. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników, uprasza Zarząd o ścisłe przestrzeganie terminu zgłoszeń.

— Z TEATRU MIEJSK. We czwartek bieżącego tygodnia rozpoczyna gościnne występy p. Michał Tarasiewicz. Po raz pierwszy wystąpi w »Wyzwoleniu« Wyspiańskiego, gdzie odtwarza rolę »geniusza.« Publiczność krakowska nie miała sposobności już od lat 5-ciu widzieć go w tej kreacji. Następną rolą znakomitego artysty będzie Stanisław August Poniatowski w dramacie historycznym Ignacego Grabowskiego pod nazwą »Król Stanisław August.« Premiera nowości tej w sobotę dn. 25 bm. Kasa zamawiań zawiadamia, iż bilety na premierę tę już na wyczerpaniu. — Następne przedstawienie dramatu p. Grabowskiego, w niedzielę.

— SEZON WYCIECZKOWY do KRAKOWA rozpocznie się w tym roku bardzo wcześnie dzięki staraniom i ruchliwości kraj. Związku turyst., który przygotował wszystko, aby wycieczki, których zgłoszenia napływają w niebywałej dotąd ilości, znalazłszy wygodne pomieszczenie, jak również ułatwienia, w zwiedzaniu pamiątek i osobliwości Krakowa.

Już d. 24 bm., przyjeżdża wycieczka uczniów gimn. stryjskiego. Uczniowie zabawią w Krakowie 3 dni, a przez ten cały czas, opiekować się niemi będzie Sekcja wycieczek młodzieży szkolnej przy kraj. Związku turyst.

Na dzień 3 maja zapowiedziano przyjazd wycieczki z pow. tarnowskiego, pod przewod. posła F. Włodka w liczbie 250 osób. Do tej wycieczki przyłączy się grupa z Tuchowa w liczbie 30 osób. Również w tym dniu przybywają włościanie z pow. tarnobrzeskiego w liczbie około 120 uczestników.

— CZYSZCZENIE WODOCIĄGU. W dniach 22, 24, 27, 29 i 30 kwietnia, w godzinach popołudniowych od 3—7 wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów wodociągowych kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku: Dnia 22 kwietnia w części miasta między ulicą Zwierzyniecką, Wiślną, Rynkiem do ul. Szewskiej, a następnie ulicami Szewską. Karmelicką do kolei obwodowej i wzdłuż tejże do ulicy Zwierzynieckiej. Dnia 24 kwietnia w części miasta międy plantacjami od ulicy Karmelickiej do ul. Lubicz a następnie ulicą Pawią, Ogrodową. Warszawska. Szlak i Helzlów do kolei obwodowej, wzdłuż tejże do ul. Karmelickiej i ul. Karmelicką do plantacyj. Dnia 27 kwietnia w śródmieściu, w obrębie plantacyj, z wyłączeniem części przepłukanej już t. j. między ul. Szewską, Rynkiem, Wiślną i plantacjami. Dnia 29 kwietnia we wschodniej części miasta, między ulicami: Kolejową, Lubicz. Bosacką, Lubomirskiego do granicy miasta, a z drugiej strony od ulicy Kolejowej wzdłuż ul. Kolejowej do Grzegórzek. Dnia 30 kwietnia w dzielnicy „Wawel", w części dzielnicy III t. j. między ul. Zwierzyniecka a Wisłą, w części dzielnicy IV między ul. Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastjana i Dietlowską. oraz w całej dzielnicy VII i VIII.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w powyżej wyszczególnionych częściach miasta. Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych, należy przez czas trwania płukania rurociągów w odnośnej części miasta, zamknąć dopływ wody do realności za pomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacji wodociągowej, w piwnicy lub suterynie realności.

— DEFRAUDACJA. Policja na skutek doniesienia Schmula Scheiera, kupca na Kazimierzu, wyśledziła i przyaresztowała Pinkusa Krumholza, podróżującego agenta, zatrudnionego u Scheiera. Krumholz zainkasował kilkaset koron w Rzeszowie, sprzedał nadto próbki, a uzyskane ztąd pieniądze przegrał w karty w pociągu kolejowym. Aresztowany Krumholz tłomaczy się, że pieniądze i próbki zgubił.

— SKŁADKI. W Administracji naszego dziennika złożyli dla Zamęckiej: p. Jasiewiczowa z Brzeska, zamiast życzeń świątecznych 2 kor. i p. Barbara Mrdacek z N. Sącza 2 kor.

† NEKROLOGIA. Zosia Szczurkowska, córka Cyprjana i Felicji zmarła w 5 roku życia d. 18 kwietnia rb.

— NOWY NAMIESTNIK. „Narodni listy" donoszą, że najpoważniejszym kandydatem do godności Namiestnika jest obecnie dr. Michał Bobrzyński. Według naszych informacji nominacja nowego namiestnika nastąpi w każdym razie przed pierwszem posiedzeniem parlamentu, zatem około 28 b. m.

— TARNÓW. (Z Rady powiatowej. Echa zamordowania Namiestnika. — Wybory do kasy chorych).

W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie Rady powiatowej pod przewodnictwem Marszałka pow. dra. Krzeczunowicza, na którem byli obecni prawie wszyscy członkowie Rady. Po przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatniego posiedzenia i odczytania sprawozdania Wydziału powiatowego z czynności za czas od 18 I do 11 b. m., wystąpił ks. dr. Zygmuntowski z radą, aby dachówki dla okolicznych włościan, Wydział powiatowy nie sprowadzał z Nowego Sącza, gdyż jest licha. Uchwalono następnie, aby prezydjum Wydziału odniosło się do Starostwa i Magistratu m. Tarnowa o usunięcie z targowicy miejskiej handlarzy, t. zw. naganiaczy, nie posiadających koncesji przemysłowej, a to celem umożliwienia rolnikom zakupna sztuk rozpłodowych. Z kolei przedłużyła komisja kontrolująca swoje sprawozdanie za rok 1907, które Rada przyjęła do wiadomości i udzieliła Wydziałowi powiatowemu absolutorjum. Również uchwalono wypłacić Magistratowi m. Tarnowa nadwyżkę 1 proc. dodatku na drogi gminne II klasy, a także zatwierdzono uchwały rad gminnych w Wierzchosławicach, Szynwałdzie i Brzozowej, zniżającej stopę procentową z 6 proc. na 5 proc. w gminnych kasach pożyczkowych.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw, przyjęto następnie do wiadomości rezygnację p. Leopolda Dietla z godności członka Rady i upoważniono prezydjum do wyrażenia mu podziękowania za kilkuletnią działalność. Na wniosek Wydziału, Rada zatwierdziła na posadzie konduktora drogowego prowizorycznie Tad. Szwedzickiego, oraz uwolniła lustratora S. Stańczykiewicza od składania egzaminu z rachunkowości państwowej. Zatwierdzono umowę gminy m. Tarnowa ze skarbem wojskowym, dotycząca przedłużenia do końca grudnia 1909 dzierżawy gruntów gminnych pod strzelnicę wojskową.

Na zakończenie podał prezes do wiadomości, iż skład dachówek urządzony zostanie w Tuchowie przy rampie kolejowej, zaś w Tarnowie składu nie będzie, gdyż znajdują się tu dwie fabryki dachówek.

Hiobowa wieść o dokonanej zbrodni w dniu 12 b. m. na osobie ś. p. Namiestnika, rozeszła się po Tarnowie już o godz. 4 popołudniu, jednak nikt temu wiary nie dawał; — potwierdziły ją jednak zaraz telegramy rządowe a zaraz w poniedziałek rano dowiedziano się z nadzwyczajnych dodatków dzienników o przebiegu zbrodni. Na pogrzebie we Lwowie i Krzeszowicach reprezentowali miasto: burmistrz dr. Tertil, assesor Zgórski i I. Wechsler.

Również i Rada powiatowa wysłała deputację z pp. Krzeczunowicza, hr. Zborowskiego, Włodka i Schranenfelda. Nadto na posiedzeniu nadzwyczajnem, dla uczczenia pamięci ś. p. hr. Potockiego, uchwalono wyasygnować 300 k. na „Dom poprawy dla dzieci" ewentualnie budowę pomnika.

Zapowiedziane wybory 23 reprezentantów pracodawców powiatowej Kasy dla chorych na przeciąg lat 3, odbyły się w sali „Gwiazdy" w dniu 15 b. m. Jak przy pierwszych wybo-

rach robotniczych, tak i obecnie socjaliści ponieśli sromotną klęskę. Wybrani zostali pp. Dudziński K., Eichhorn M., Grunel S., Jamrowicz M., Kaempf R., Koś A., Kornfeld B., Kubicki A., Lustgarten I., Majewski L., Moś St., Michalski St., Mikoś M., Myszka G., Nowiński Płaczek, Serednicki W., Silbiger, Stapf., Ringler, Rosthal, Wòjcicki, Srebro J.

— Z JAWOROWA donoszą nam: Nazajutrz po zamordowaniu Namiestnika hr. Potockiego, skoro wieść o tem rozeszła się po miasteczku — spotkał pewien żyd oficjała podatkowego, Rusina Skalskiego. Pragnąc dowiedzieć się szczegółów zamachu, zapytał urzędnika, czy to prawdą jest, że namiestnik został zamordowany. Na to otrzymał odpowiedź: „Temu psu już się to dawno należało“. Wyrażenie to urzędnika doszło do wiadomości miejscowego starosty p. Tyrowicza, który natychmiast wdrożył przeciw bezczelnemu Rusinowi dochodzenie dyscyplinarne, a w następstwie zasuspendował go i wdrożył śledztwo sądowo-karne. Ta energja p. starosty spotkała się z uznaniem wszystkich mieszkańców powiatu.

— HAJDAMACKI KLASZTOR. Z Drohobycza donoszą: Magistrat drohobycki pragnął urządzić nabożeństwo za duszę zamordowanego namiestnika śp. hr. Potockiego w świątyniach wszystkich obrządków. Udał się więc także do parafii greckokatolickiej, którą posiadają Bazylianie z prośbą o urządzenie nabożeństwa — Bazylianie jednak odmówili tej prośbie.

— „TIMES“ o MORDERSTWIE. Wiedeński korespondent „Timesa“ telegrafował do swego dziennika nazajutrz po zamordowaniu śp. Andrzeja hr. Potockiego, że od rewolucyi 1848 r. żaden wypadek nie sprawił w Austryi tak głębokiego wrażenia, jak ta zbrodnia i że długi czas upłynie, zanim się zatrą jej polityczne skutki. Mimo rasowych zatargów i ich gwałtowności, nieznaną była w państwie metoda morderstw. Wprawdzie w r. 1848 ofiarą ludowych rozruchów padł w Budapeszcie hr. Filip Lamberg, a w Wiedniu hr. Latour, ale ani w jednym ani w drugim przypadku nie było śladu obmyślenia i przygotowania. Od r. 1848 nie było ani jednego politycznego zabójstwa.

Korespondent przytacza dowody, że zbrodnia Siczyńskiego była przygotowaną, podaje jej powody — zemstę ukraińców za wybory, w których oni ponieśli klęskę na korzyść moskalofilów — zaznacza, że Rusini w Galicji otrzymali od Polaków bez porównania większe dobrodziejstwa, niż posiadają w Rosji. „Lecz — pisze dalej — w ostatnich czasach, zatarg między Rusinami a Polakami zaostrzył się skutkiem propagandy ukraińców i w następstwie zachęty, danej Rusinom z zewnątrz, mianowicie z Prus. Sam przecież ks. Bülow urągał bezustannie pruskim Polakom.

O śp. Potockim pisze korespondent, że jeszcze żaden z galicyjskich namiestników nie był tak jak on usposobiony pojednawczo dla Rusinów.

W następnym, jeszcze obszerniejszym telegramie, omawia psychologiczną stronę zbrodni, cytuje zeznania Siczyńskiego, w ciągu których morderca oświadczył, że chciał zrehabilitować honor rodziny po defraudacji brata i spełnić czyn „patryotyczny“. Sam zbrodniarz doznał szczególnej łaski Potockiego, który na prośbę Siczyńskiej pozwolił jej synowi, wypędzonemu z uniwersytetu, stawić się do ostatniego egzaminu. Wszystkie fakty, jakie wyszły dotychczas na jaw, dowodzą, że znaczna część Rusinów solidaryzuje się z okropną zbrodnią nędznika. Z tego powodu tragedya hańbi Rusinów, których rozwydrzenie i polityczna niedojrzałość okazały się w jaskrawem świetle, wróżącem źle dla ich rozwoju.

— KONGRES LEKARSKI. Z Wiednia donoszą: Pierwszy międzynarodowy kongres lekarzy specjalistów chorób gardła i nosa został tu wczoraj zagajony wieczorem powitalnym. Na kongres przybyli przedstawiciele rządów: węgierskiego, niemieckiego, bułgarskiego greckiego, portugalskiego, duńskiego, angielskiego; dalej przybyli przedstawiciele wielu akademii zagranicznych, towarzystw krajowych i zagranicznych. Ogółem było 800 uczestników.

PROWOKATOR ROSYJSKI we Lwowie. Komitet zagraniczny P. P. S. nadesłał pismom lwowskim następujący komunikat:

„Ostrzegamy emigrantów politycznych i społeczeństwo tutejsze przed Stanisławem Janickim, podającym się za emigranta politycznego z Królestwa. Jest to jednostka, której obok szpiclowstwa i prowokatorstwa na rzecz policji rosyjskiej dowiedziono oszustwa i fałszerstwa. Wzrostu średniego, szatyn, głowa spłaszczona, twarz pociągła, ruchy nerwowe, oczy niespokojne, źrenice łatwo rozszerzające się, zarost słaby. Ostatnie 6 tygodni bawił we Lwowie. Uprzejmie prosimy wszystkie pisma o przedruk.“

Zamieszczając powyższy komunikat „Słowo Pol“ pisze:

Dowiadujemy się, że wczoraj policja lwowska aresztowała St. Janickiego za kradzieże i oszustwa. Dlaczego jednak dotąd go tolerowała?

Grasował we Lwowie sześć tygodni i są dane, że miał stosunki z policją lwowską. Raz po pijanemu wyznał, że przed chwilą widział się z dyrektorem Schachtlem. To wzbudziło podejrzenia. Pokazało się, że Janicki, korzystając z gościny i noclegów w mieszkaniach młodzieży, wyciągał listy i rękopisy i pośredniczył międy policją lwowską a rosyjską. Na zasadzie jego intryg wydalono niedawno z granic państwa dwu akademików lwowskich.

W ostatnich czasach prowokatar ten planował zamach na gen. Skałłona i do tego planu wciągać usiłował młodzież tutejszą. Wykrycie prowokatora zrobiło wielkie wrażenie między młodzieżą, zwłaszcza pochodzącą z Królestwa.

Właściciele i dzierżawcy młynów w Galicji a przyszłość młynarstwa krajowego.

Od Zarządu Koła młynarzy otrzymujemy następujące uwagi:

Młynarstwo u nas jest jedną z tych gałęzi przemysłu, której uśmiecha się jak to mówią,

---

75) *Jerzy Ohnet.*

Ostatnia miłość.

Z szaloną radością przygotował się do wyswobodzenia się ze swych udręczeń. Powstał postąpił kilka kroków, rozglądając się dokoła, jakby chciał unieść dokładne wspomnienie tego pokoju, w którym żył i w którym miał umrzeć, następnie ujął rewolwer i, zbliżając się do zwierciadła, szukał oczami miejsca, do którego miał przyłożyć lufę, aby nie chybić. Zdziwiony został bladością twarzy. Jednakże nie lękał się. Podniósł rękę, lecz nagle cofnął się z krzykiem; w zwierciadle obok swojej ujrzał twarz Miny, z rozszerzonemi, nieruchomo utkwionemi oczami, z policzkami wybladłemi, usty drżącemi istny obraz przerażenia.

Odwrócił się, sądząc, że to przywidzenie. Przy drzwiach, od których zasłona poruszała się jeszcze, stała jego żona blada, nieruchoma, jak posąg, bez głosu, a cała jej postawa, wyraz twarzy, cała istota obumarła wyrażała przestrach. Armand doznał zawrotu głowy. Przewidział wszystkie następstwa zniweczonego zamiaru, śpiesznie podniósł broń ku skroni, lecz śpieszniej jeszcze Mina, przywrócona do życia nadmiarem przestrachu, rzuciła się na niego. Silną ręką pochwyciła pistolet, skierowała ku sobie i z narażeniem życia, wyrwała go Armandowi: ze strasznem westchnieniem ulgi, z załamanemi rękami, z zdrętwiałemi nogami, pod wpływem piorunującego wrażenia tej okropnej chwili upadła na krzesło, prawie bez duszy, ściskając w dłoniach broń zabójczą.

Armand nie poruszył się z miejsca. Oczekiwał z oczami, utkwionemi w kobierzec, posępny.

Wówczas nieszczęśliwa kobieta z nadludzką energją, pokonywając straszne, przygnębienie, zbliżyła się do męża i zamiast wymówki, z rozpaczliwym gestem wyrzekła:

— O! Armandzie! chciałeś pozostawić mnie samą!

Z tych prostych słów przebijało uczucie, tak wyraźne i mówiło ono, że Armand, szukając ucieczki w śmierci, stawał się jakby zbiegiem, zdradzał, spełniał ohydny czyn. Hrabia, drżąc z boleści, opuścił na dół głowę.

Mina, widząc, go tak zgnębionego, nie mogąc znaleźć odpowiedzi na tak słuszną wymówkę, łkała głośno.

— Więc nareszcie doszliśmy do tego — rzekła z goryczą — że wolisz rozstać się z życiem, aniżeli podzielać je ze mną? Co uczyniłam, aby zasłużyć na taką karę? Jakto! więc dla tej miłości, chcesz sprzeniewierzyć się swoim obowiązkom? Chcesz zabić się dla kobiety? Ty z takiem nazwiskiem, odziedziczonem po przodkach, z tak świetną przeszłością, chcesz upaść tak nizko i w tak niegodny sposób zakończyć życie?

— Mino! — wyszeptał głucho.

— Czy znajdziesz może inne wyrazy dla określenia tego czynu? Ja innych nie znam i zdaje mi się, że jestem również jak ty, sprawiedliwym sędzią w sprawach honoru.

Duma Schwarzburgów odezwała się w tych słowach. Nie mógł wytrzymać blasku jej wzroku, wyższości całej jej istoty, energii jej uniesienia. Nie odpowiedział nic, pochylony jakby pod ciężarem, przechodzącym jego siły, upadł prawie na krzesło i słuchał.

Ona, rozdrażniona jego milczeniem, które uważała za upór, mówiła dalej:

— Więc kiedy ja cierpiałam odważnie, z poddaniem, znosząc położenie, wytworzone przez ciebie, tyś był na tyle słaby, żeś myślał tylko o usunięciu się przed następstwami twego postępowania. Ty, winowajco, nie chciałeś znosić kary mniej bolesnej, niż męczeństwo, którego ja jestem ofiarą.

A gdy patrzył na nią wzrokiem osłupiałym:

— O! nastała chwila stanowcza. Dotąd miałam dla siebie litość jak jałmużnę. Udawałam nieświadomość, aby nie zranić twej dumy, nie podrażnić twego sumienia. Skoro jednakże ty, dumy nie masz wcale, skoro sumienie twoje pozbawione jest skrupułów, po co znosić dłużej takie położenie. Powinniśmy oboje wiedzieć, ile liczyć możemy w przyszłości: ty na moją przenikliwość, ja na twoją szlachetność. Dowiedz się zatem, że wiem o wszystkiem, co zaszło między tobą, a panną Andrimont, że byłam obecną, o! bez wiedzy Łucyi przy naszej ostatniej rozmowie, że słyszałam wszystkie wasze słowa, a Łucya oddaliła się ztąd zgodnie zarówno z moją jak z twoją wolą. Trzeba było honor wspólny ustrzedz od skazy i działałyśmy jednomyślnie. O! z jakąż dumą przekonałam się wówczas, że ani ona, ani ty, nie zawahaliście się nad wyborem dalszego postępowania. Choć rozłączenie było bardzo bolesne, zgodziłeś się na nie. Ja postanowiłam zachować tajemnicę, boleć w milczeniu nad rozwianiem moich złudzeń. Nie ubliżyliśmy w niczem naszej godności osobistej, postanowiliśmy spełniać co było naszym obowiązkiem, zawarliśmy niejako między sobą milczącą umowę. Łucya pozostała jej wierną, odjechała i uczyniła wszystko, aby zostać przez ciebie zapomnianą. Ja znosiłam mężnie ból z utraconej miłości, ze zniweczonego zaufania, cierpiałam z powodu życia samotnego i szalonego, jakie prowadziłeś. Usiłowałam wszystko uczynić, aby cię pocieszyć i uleczyć. Mam głębokie przekonanie że wszystkie moje postępki były wysoce szlachetne. Teraz kolej na ciebie odpowiedzieć, jak znosiłeś nasze wspólne nieszczęście? Należało ci być cierpliwym i zrezygnowanym. Żądano od ciebie tylko łagodności i dobroci. Czy byłeś cierpliwym? Czy byłeś zrezygnowanym, buntując się przeciw losowi i usiłując go zmienić? Czy byłeś łagodnym i dobrym, chcąc bez wahania, zadać tym, którzy cię kochają, najokrutniejszą boleść?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

różowa przyszłość. Rzeczywiście młynarstwo ma w Galicyi, jako w kraju rolniczym, świetne warunki rozwoju; ale niestety dotychczas nie umiało z tych warunków korzystać w takim stopniu, aby pod każdym względem stanąć na odpowiedniej wyżynie. Do dziś dnia zdarza się często, że pruskie firmy, zamiast swojskich, budują i naprawiają nam młyny, a nawet często nasyłają nam swoich kulturtregerów na najlepsze posady młynarskie. Dzieje się to zaś dlatego, że w Prusiech a względnie w Rzeszy Niemieckiej istnieją znakomicie urządzone szkoły i kursy młynarskie, a u nas ich niema. Brakowi takich kursów pragnie obecnie zapobiedz „Koło Młynarzy" towarzystwo coraz lepiej się rozwijające, a rozciągające swą działalność mocą nowego statutu nie tylko na Galicyę, lecz także na Bukowinę i Śląsk Austryacki. Wskutek petycyi tego Towarzystwa postanowiła Krajowa komisya do spraw przemysłowych istniejąca przy Wydziale Krajowym utworzyć zawodowe Kursy młynarskie, które mają się rozpocząć już dnia 1 go maja 1908 r., zastrzegła sobie jednak, że do dotacyi przyznanej na te kursy przez Wydział krajowy przyczynią się też i właściciele i dzierżawcy młynów, choćby małymi datkami na pokrycie kosztów. Zastrzeżenie to jest całkiem słuszne, gdyż z kursów młynarskich odniesione wiadomości, użyją ich uczestnicy na pożytek i dobro właścicieli i dzierżawców młynów.

Koszt trzymiesięcznych wykładów obliczono mniej więcej na 6000 k. zaś na konferencyi u p. Nawratila ustalono obszerny program wykładów, w zakres którego oprócz geometryi matematyki, mechaniki i rysunków zawodowych wchodzą nadto wykłady o motorach ich urządzeniu i obsłudze; o maszynach i urządzeniach młynarskich, o budowie młynów, o zbożu i mące. Książkowanie i stylistyka zawodowa, hygiena i pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Ustawa przemysłowa itd. a nadto będą uczestnicy zwiedzać nowocześnie urządzone młyny i odbywać ćwiczenia praktyczne. Kursy trwać będą przez 3 miesiące od 1 maja 1908 do 1 sierpnia dziennie po 8 godzin. Zapisywać się na nie mogą nadmłynarze oraz młynarze, ale z odbytą już początkową praktyką. Zgłaszać należy się ustnie lub pisemnie do Zarządu „Koła młynarzy" we Lwowie ul. Młynarska 3. Właściciele lub dzierżawcy, którzy chcieliby posłać na kurs swoich młynarzy, raczą zgłaszać się wcześnie, gdyż po dojściu liczby urzędników do 20, lista ich zostanie zamknięta.

W czasach obecnych rozwoju techniki młynarskiej zwyciężać mogą zagraniczną konkurencyę i dawać odpowiednie zyski tylko te młyny, na których czele stać będą należycie wyszkoleni zawodowi młynarze; więc słusznie rzec można, iż od należycie prowadzonej szkoły a względnie zawodowych kursów młynarskich zależeć będzie przyszłość młynarstwa krajowego. W uznaniu tego Wydział krajowy, wyręczając rząd, uchwalił przyznać na cel kursów młynarskich dość znaczną kwotę, a zarazem wyznaczyć 10 stypendyów na utrzymanie 10 uboższych kandydatów na kursach. Skoro Wydział krajowy dla kursów, a więc dla przyszłości młynarstwa krajowego taką poniósł ofiarę, więc słuszną jest rzeczą, aby na ten cel ważny także właściciele i dzierżawcy młynów dołożyli swoje cegiełki. Niech dadzą choćby małe kwoty, ale niech da każdy. Zarząd „Koła Młynarzy" uprasza Właścicieli i dzierżawców młynów, aby swe ofiary na cel kursów młynarskich nadsyłali wprost pod adresem „Wydziału Krajowego" we Lwowie; Zarząd zaś koła Młynarzy wymieni nazwiska ofiarodawców w swym organie „Gazecie Młynarskiej" a względnie w swem sprawozdaniu.

Tylko racyonalną ofiarnością na cele przemysłowe zdołamy sobie lepszą zapewnić przyszłość i okazać swą siłę wobec tych co pragną wywłaszczyć nas z ojcowizny.

Telegramy.

PODRÓŻ PREZESA GABINETU.

WIEDEŃ. Do Lussinpiccolo przybyli prezydent ministrów br. Beck z małżonką, minister oświaty dr. Marchett z rodziną oraz radca sekcyjny Wilkens. Goście przybyli na pokładzie rządowego parowca „Dolegaza" z Brioni. Powitali ich przedstawiciele władz. Br. Chlumecky i minister sprawiedliwości dr. Klein wydali na cześć gości obiad w hotelu „Adria" Goście zwiedzili miejscowość Cigule.

ZAPOWIEDZI STRAJKU JEN. na WĘGRZECH.

BUDAPESZT. Kongres partji Socjalno-demokratycznej z całych Węgier, w którym brali także udział delegaci z Austryi i zagranicą, uchwalił rezolucję, w której w ostrych słowach występuje przeciw rządowi z powodu przewlekania reformy wyborczej i domaga się zaprowadzenia powszechnego tajnego i równego prawa głosowania. Na wypadek gdyby rząd miał zamiar zaprowadzić głosowanie pluralne, uchwala kongres wezwać wszystkich robotników rolnych i przemysłowych do wywołania politycznego strajku masowego i już teraz wzywa organizacje do poczynienia przygotowań do tego strajku. Co do czasu rozpoczęcia strajku i jego rozmiarów, będą później podane dokładniejsze wskazówki.

ZGROMADZENIE NA ŁODZIACH.

BUDAPESZT. Ponieważ policya zakazała urządzenia zgromadzenia przez robotników młodocianych, postanowili oni urządzić zgromadzenie tajne. Zebrali się na Dunaju na kilku łodziach, które razem związano i w ten sposób odbyli zgromadzenie. Policya dowiedziała się o tem już po zamknięciu zgromadzenia.

KATASTROFA BUDOWLANA.

MEDJOLAN. Podczas próby wytrzymałości sklepień nowo wybudowanego domu stowarzyszenia spożywczego, dom ten oraz budowle boczne uległy zawaleniu. Walące się mury zagrzebały 101 robotników. Istnieje obawa, że wszyscy zginęli. Pod wpływem wzruszenia, budowniczy, kierujący budową, uległ atakowi apoplektycznemu i skonał.

DŻUMA.

KONSTANTYNOPOL. W Aleksandryi skonstatowano trzy wypadki dżumy.

Z KAUKAZU.

TYFLIS. Komendant straży granicznej w Elizawetpolu telegrafuje, że dla ukarania perskich rozbójników potrzebnym jest znaczniejszy oddział wojska. Dowódca wysłanego oddziału doniósł, że wielkie zastępy Nomadów zbliżają się, aby pomścić wczorajszą klęskę.

ZATARG WŁOSKO TURECKI.

RZYM. Wszystkie dzienniki wyrażają radość z powodu szybkiego i szczęśliwego rozwiązania zatargu włosko tureckiego i podnoszą szybką mobilizacyę całej floty, która w ciągu 16 godzin była gotową do wyjazdu.

„Popolo Romano" pisze, że minister poczt i telegrafów poczynił wszystko celem utworzenia urzędów pocztowych w Konstantynopolu, Smyrnie, Saloniki, Jerozolimie i Walonie.

RZYM. Aj. Stefani donosi, że ambasador turecki pojawił się wczoraj u min. spraw zagr. Tittoniego i dał nadawalniającą odpowiedź w sprawie żądań włoskich, a zwłaszcza odnośnie do utworzenia włoskich urzędów pocztowych w Turcyi. Wskutek tego, dywizya floty włoskiej, która już odpłynęła na wody tureckie, otrzymała rozkaz przybicia do zatoki Suda.

PIELGRZYMI U OJCA ŚW.

RZYM. Papież przyjął wczoraj pielgrzymów z Austryi i Węgier. Na ich przemowy powitalne odpowiedział papież w języku łacińskim.

SPOTKANIE BÜLOWA z GIOLITTIM.

RZYM. Według „Popolo Romano" spotkania prezydenta ministrów Giolittiego z ks. Bülowem w Wenecji nastąpi w przyszłą niedzielę.

MAROKKO.

LONDYN. Rząd oznajmił angielskim poddanych w Mogadorze, że na przyszłość nie może im zapewnić obrony w niebezpieczeństwie połączonem z pobytem w Marrokku.

ZAMACH na PREZYDENTA GUATEMALI.

NOWY JORK. Konsul w Gwatemali otrzymał z głównego miasta wiadomość, że gdy prezydent republiki Cabrera wracał do swego mieszkania, powstało kilka eksplozyj, jeden wybuch oderwał prezydentowi palce.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA w AUSTRALJI.

MELBOURNE. Onegdaj zaszła tu katastrofa kolejowa, spowodowana zderzeniem się dwóch pociągów osobowych. Zderzył się mianowicie pociąg pospieszny, przychodzący z Bendigs z pociągiem osobowym. Cztery wagony pociągu osobowego zdruzgotane i spalone. Dotąd wydobyto 41 trupów i 50 osób ciężko rannych.

KONSTANTYNOPOL. Wskutek gróźb wysłania eskadry włoskiej do Turcyi, zawiadomiono wczoraj tut. ambasadora włoskiego o pozwoleniu utworzenia, jak żądano, pięciu urzędów pocztowych włoskich w Turcyi.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg

z rozkładu jazdy ważnego od 1 października 1907.

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy, osobowy Nr. 11, z Krakowa,
12.20 w nocy, osobowy Nr. 11 z Podgórza - Płaszowa do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
2.05 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokola; w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
4.50 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa,
4.44 rano, osobowy, Nr. 1033 z Podgórza-Płaszowa.
4.36 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku, do Oświęcima przez Podgórze Płaszów-Skawinę. połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernji i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43, rano, pospieszny, Nr. 8, z Krakowa,
6.50 rano, pospieszny. Nr. 3, z Podgórza Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.
8.60 rano, osobowy Nr. 15, z Krakowa,
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórza - Płaszowa do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzegu
8.30 rano, mięszany. Nr. 411 z Krakowa.
8.46 rano, mięszany, Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa Wieliczki.
8.40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
8.02 przed poł., osobowy. Nr. 41, z Krakowa,
przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa,
przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
11.00 przed poł., osobowy, Nr. 18, z Krakowa,
11.12 przed poł. osobowy, Nr. 18 z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa,
1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
1.30 po poł., mięszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 po poł., mięszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
1.45 po poł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.49 po poł., pospieszny Nr. 5, z Krakowa do Lwowa Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orlowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa do Słotwiny.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.
8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa.
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.
8.38 wieczorem, pospieszny, Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
9.00 wieczorem, osobowy Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bieżanowie do Wieliczki.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa,
10.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa, do Lwowa. Połączenia: w Bieżanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orlowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa do Podgórza i do Podgórza przystanku:

1.00 w nocy, pospieszny Nr. 8, do Krakowa ze Lwowa także połączenie od Stanisławowa i Stryja.
3.36 rano, osobowy Nr. 12, do Podgórza-Płaszowa.
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orlowa, Koszyc i Budapesztu.
5.01 rano, osobowy Nr. 20, do Podgórza-Płaszowa.
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.
5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku
5.52 rano, osobowy, Nr. 43, do Podgórza - Płaszowa,
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa z linii transwersalnej, przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.
6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza - Płaszowa
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2, do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi codzień do Bukaresztu.
7.19 rano, osobowy Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa.
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki,
7.40 rano osobowy Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osobowy. Nr. 1033, do Podgórza przystanku
7.53 rano, osobowy Nr. 1033. do Podgórza - Płaszowa
8.10 rano, osobowy. Nr. 32, do Krakowa z Oświęcima Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchy Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.
7.58 rano, osobowy, Nr. 32. do Krakowa z Oświęcima
8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa.
8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku.
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgorza-Płaszowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu - Płaszowie do Krakowa.
11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popołudniu, osobowy, Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.14 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa.
1.25 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orlowa, Nowego Sącza i Jasła.
2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa.
4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku.
4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa.
4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Sącza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc: w Bieżanowie z Wieliczki.
6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osobowy, Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.
7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa z Kocmyrzowa.
8.53 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza przystanku.
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza-Płaszowa.
9.12 wieczorem, osobowy, Nr. 34, do Krakowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa
9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa;
10.40 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła: w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bieżanowie z Wieliczki.
10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórza przystanku,
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów Sącza, Orlowa; w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orlowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost wychodzący wóz I i II klasy